

I/3/3-20

ARCHIWISTA

BIULETYN KWARTALNY

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Rok VII

Nr 1(24)

WARSZAWA

styczeń-marzec

1971

REDAGUJE ZESPÓŁ

Andrzej Igielski, Zygmunt Kolankowski (redaktor), Regina Piechota,
Bolesław Woszczyński (sekretarz redakcji).

Adres Redakcji: Archiwum PAN, Warszawa, Nowy Świat 72, pok. 8



in. 5848

inw. 149

Barbara Kubiczek

Warszawa

Konferencja w Urzędzie Rady Ministrów
w sprawie archiwizacji akt w prezydiach rad narodowych

W dniu 19 listopada 1970 r. w gmachu Urzędu Rady Ministrów odbyła się konferencja poświęcona problemom archiwizacji akt powstających w toku działalności prezydiów rad narodowych wszystkich stopni. W konferencji zorganizowanej przez Biuro do spraw Rad Narodowych URM i Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, udział wzięli przedstawiciele prezydiów wojewódzkich rad narodowych, wojewódzkich archiwów państwowych, Kancelarii Rady Państwa, Zakładu Administracji Państwowej i Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Problem prawidłowej archiwizacji akt i odpowiedniego ich zabezpieczenia w archiwach prezydiów rad narodowych od dawna wymagał wspólnej dyskusji i właściwych rozwiązań. Dla zobrazowania sytuacji, w referacie przygotowanym na konferencję, przedstawiono, na podstawie materiałów zebranych przez archiwa państwowe, stan faktyczny w zakresie stosowania przepisów kancelaryjnych i archiwalnych oraz organizacji i działalności archiwów zakładowych. Sformułowano też postulaty, które po przedyskutowaniu były podstawą do opracowania wniosków.

Wypowiedzi dyskutantów koncentrowały się głównie na problemach poruszonych w referacie. Można je podzielić na następujące grupy tematyczne:

1. Organizacyjne podporządkowanie archiwów prezydiów rad narodowych i tryb załatwiania spraw związanych z obie-

giem dokumentów. Zdania na ten temat były podzielone. Przedstawiciele państwowej służby archiwalnej reprezentowali pogląd, że organizacja obiegu dokumentów i ich archiwizacja powinna należeć do kompetencji wydziałów organizacyjno-prawnych, a nie - jak to ma miejsce obecnie - wydziałów budżetowo-gospodarczych PRN. W uzasadnieniu tego stanowiska podawano m.in., że przejęcie całokształtu spraw kancelaryjno-archiwalnych przez wydziały organizacyjno-prawne jest zgodne z kompetencjami tych wydziałów, które zakresem swej działalności obejmują wszystkie wydziały Prezydium; ponadto takie rozwiązanie organizacyjne ułatwi przeprowadzanie kontroli, bez której najlepsze nawet przepisy pozostają często tylko założeniem teoretycznym.

Proponowane powyżej zmiany organizacyjne nie spotkały się z poparciem Biura do spraw Rad Narodowych URM ani też większości obecnych na konferencji przedstawicieli wydziałów budżetowo-gospodarczych prezydentów wojewódzkich rad narodowych. Wyrazili oni wątpliwość czy zmiany tego rodzaju będą mogły wpłynąć w sposób zasadniczy na poprawę sytuacji w zakresie gromadzenia i zabezpieczenia zasobów archiwów w prezydiach rad narodowych.

2. Ożywioną dyskusję wywołała również sprawa stosowania w prezydiach rad narodowych przepisów dotyczących obiegu dokumentów i ich archiwizacji /instrukcji kancelaryjnej, wykazu akt, instrukcji archiwalnej/. Zwrócono uwagę na fakt niewłaściwego, w większości przypadków, stosowania tych przepisów, czego główną przyczyną, zdaniem dyskutantów, jest brak odpowiedniego instruktazu, szkolenia i kontroli. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że przestrzeganie postanowień instrukcji kancelaryjnej jest podstawowym warunkiem prawidłowej archiwizacji akt i rzutuje w poważnym stopniu na stan uporządkowania zasobu archiwum zakładowego. Stwierdzono jednocześnie, że pracownicy prezydentów rad narodowych nie posiadają na ogół odpowiednich umiejętności w zakresie praktycznego stosowania przepisów kancelaryjno-archiwalnych, dlatego też konieczne jest organizowanie spe-

cialnych zajęć szkoleniowych i to nie tylko dla pracowników poszczególnych komórek organizacyjnych prezydentów, ale również dla kierowników wydziałów i personelu archiwów zakładowych. Obok kursów specjalistycznych, proponowano wprowadzenie dodatkowych zajęć z zakresu archiwizacji akt na kursach organizowanych przez URM i Wojewódzkie Ośrodki Szkoleniowe.

Postulowano ponadto egzaminowanie pracowników kończących 3-miesięczny okres próbny. Zgłoszono postulat, aby kompetentne wydziały prezydentów rad narodowych wyższych stopni wprowadziły odpowiednie zajęcia instruktazowe nie tylko na terenie własnego prezydium, ale i w prezydiach rad narodowych niższych stopni, zwłaszcza prezydiach gromadzkich rad narodowych. Zdaniem uczestników konferencji, najlepszą gwarancją właściwego stosowania instrukcji kancelaryjnej, archiwalnej i wykazu akt byłaby odpowiednia kontrola ze strony wydziałów organizacyjno-prawnych lub budżetowo-gospodarczych /tu zdania były podzielone/ skoordynowana z kontrolną działalnością archiwów państwowych.

3. Wiele uwagi poświęcono problemom związanym z organizacją archiwów zakładowych prezydentów rad narodowych i opracowaniem zasobów tych archiwów. Ze strony archiwów państwowych wysunięto propozycję utworzenia w prezydiach wojewódzkich rad narodowych, prezydiach rad narodowych miast wydzielonych, prezydiach powiatowych rad narodowych miast na prawach powiatów - jednego ogólnego archiwum przy równoczesnej likwidacji istniejących archiwów niektórych wydziałów. Takie rozwiązanie organizacyjne pozwoliłoby przede wszystkim na komasację rozproszonych dotychczas etatów częściowych i wymianę obsady archiwów na kwalifikowaną. Niektórzy dyskutanci proponowali rozszerzenie tej koncepcji na archiwa gromadzkich rad narodowych proponując zorganizowanie tzw. powiatowych archiwów wielozakładowych to jest jednego wspólnego archiwum dla gromadzkich rad narodowych na terenie danego powiatu. O ile jednak projekt łączenia archiwów na terenie prezydentów rad narodowych stopnia wyższego i średniego zyskał aprobatę zebranych, o tyle propo-

zycja odnosząca się do komasacji archiwów gromad napotkała na pewne opory m.in. z uwagi na znaczne ich rozproszenie na terenie powiatów i trudności jakie mogłyby wyniknąć przy korzystaniu z akt dla potrzeb bieżących.

Jeśli chodzi natomiast o dotychczasowe funkcjonowanie archiwów zakładowych to zarówno dyskusja jak i dane, przedstawione w referacie wykazały, że sytuacja nie jest zadowalająca - aczkolwiek w ostatnich latach nastąpiła w tym zakresie pewna poprawa.

Stwierdzono, że archiwa zakładowe w większości przypadków, są prowadzone niewłaściwie, a przechowywane w nich akta często nieuporządkowane lub opracowane prowizorycznie; brak odpowiednich środków ewidencyjnych utrudnia dostarczenie do poszukiwanych materiałów. Sytuacja taka nie zachęca pracowników merytorycznych prezydiów do przekazywania archiwom zakładowym akt najcenniejszych w obawie przed ich zaginięciem, co w konsekwencji powoduje przekształcanie tych archiwów w zbiornice makulatury; nie spełniają one roli, jaką spełniać powinny. Chodzi przecież o to, aby archiwa zakładowe rad narodowych były sprawnie działającymi ośrodkami informacji nie tylko dla potrzeb prezydiów, ale i na użytek badaczy naukowych.

Niektóre prezydium rady narodowych mają takie ambicje i wkładają wiele wysiłku w osiągnięcie pozytywnych rezultatów. Wymienić można choćby przykładowo prezydium wojewódzkich rad narodowych w Bydgoszczy, Poznaniu i Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy.

Doprowadzenie archiwum zakładowego do stanu odpowiadającego jego roli w zakładzie pracy wymaga wysiłku organizacyjnego, a także zapewnienia środków finansowych. Trzeba przede wszystkim uporządkować materiały nagromadzone w archiwach zakładowych przez wiele lat, w sposób nieprawidłowy, co jest czynnością czasochłonną. Niezbędnym warunkiem dla podniesienia archiwów zakładowych na odpowiedni poziom i prawidłowego ich funkcjonowania jest zapewnienie właściwej obsady personalnej i odpowiednich lokali. Poważne nie-

dociągnięcia w tym zakresie można stwierdzić w wielu prezydiach, szczególnie stopni niższych; brak pomieszczeń na magazyny archiwalne i funduszy na zatrudnienie archiwistów jest stałą bolączką o czym szeroko mówiono na konferencji. Podano jednak szereg pozytywnych przykładów świadczących o tym, że przy właściwym stosunku kierownictwa można sytuację poprawić w drodze usprawnień organizacyjnych. Zwrócono przy tym uwagę, że na niekorzystną sytuację lokalową archiwów prezydiów w dużej mierze wpływają przepisy /uchwała Rządu w sprawach norm lokalowych/ oraz ogólne trudności lokalowe rad narodowych.

Zgodzono się jednakże z tym, że mimo trudności, materiałom archiwalnym należy zapewnić warunki przechowywania, zabezpieczające je przed zniszczeniem i rozproszeniem.

Podobnie trudnym do rozwiązania problemem jest kwestia obsady personalnej archiwów. Z wypowiedzi uczestniczących w konferencji przedstawicieli archiwów państwowych i wojewódzkich rad narodowych wynikało, że w większości przypadków archiwami prezydiów kierują osoby nie posiadające odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji /co częściowo spowodowane jest niskimi stawkami uposażenia/, nadto obciążone innymi absorbującymi czas pracami. Niektóre archiwa pozostawione są bez żadnej opieki. Sytuację pogarsza fakt, że przewidywana kompresja etatów może objąć również archiwa zakładowe i dlatego należy szukać środków zaradczych nie licząc na dodatkowe kredyty.

Pewnym rozwiązaniem tego trudnego problemu byłaby np. likwidacja etatów częściowych osób opiekujących się archiwami wydziałów na rzecz kwalifikowanej obsady jednego, wspólnego dla wszystkich wydziałów PRN, archiwum. Zdaniem dyskutantów kierownik archiwum prezydium rady narodowej stopnia średniego i wyższego powinien legitymować się wykształceniem wyższym i znajomością prac archiwalnych, lub też posiadać wykształcenie średnie i długoletnią praktykę. Liczba osób zatrudnionych w archiwum zależna będzie, oczy-

wiście, od wielkości zasobu i zasięgu działania danego prezydium.

4. Poza sprawami dotyczącymi bezpośrednio zagadnień organizacji obiegu dokumentów i ich archiwizacji poruszono w dyskusji sprawę istotną, dotyczącą współpracy archiwów państwowych z prezydiami rad narodowych. Podkreślono, że pracownicy archiwów państwowych, sprawując archiwalną kontrolę, spotykają się na ogół ze zrozumieniem dla spraw archiwalnych ze strony pracowników prezydiów odpowiedzialnych za te sprawy, co jest tym cenniejsze i potrzebne, że państwowa służba archiwalna ma trudności w egzekwowaniu zaleceń wydanych w czasie wizytacji. W dążeniu do ściślejszej współpracy między archiwami państwowymi a radami narodowymi zaproponowano, aby sprawy archiwizacji akt były corocznie omawiane na posiedzeniach prezydiów z udziałem przedstawicieli państwowej służby archiwalnej. Propozycja ta została przyjęta.

Podsumowując konferencję dyr. E. Rączka /Biuro do spraw Rad Narodowych URM/ zakończył dyskusję ogólnym wnioskiem, że problemem archiwizacji akt w prezydiach rad narodowych należy zająć się z większą, niż dotychczas, troską i w ramach obecnych możliwości podjąć środki zaradcze dla poprawy obecnego stanu. Zaapelował przy tym do przedstawicieli wojewódzkich rad narodowych, aby sprawie tej poświęcono więcej uwagi, zarówno ze względu na bieżące potrzeby związane z usprawnieniem zarządzania jak też historyczne znaczenie materiałów archiwalnych powstających w radach narodowych każdego szczebla.

Od Redakcji

Publikujemy część wypowiedzi wygłoszonych na Regionalnej Konferencji Archiwalnej w Poznaniu w dniu 4 listopada 1970 r. Do innych głosów powrócimy w najbliższych numerach.

Justyna Bobińska
Konin

Powiatowe Archiwum Państwowe w Koninie

Archiwum Państwowe w Koninie rozpoczęło działalność 21 września 1950 r. na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty z 21 lipca tegoż roku. Początkowo było Oddziałem Powiatowym Archiwum Państwowego w Poznaniu, od listopada 1951 r. używa nazwy obecnej.

Zasięgiem działalności obejmowało początkowo powiaty: koniński, gnieźnieński i wrzesiński. W 1952 r. zlikwidowano Powiatowe Archiwum Państwowe w Kole i w związku z tym do zasięgu działalności Powiatowego Archiwum Państwowego w Koninie włączono powiaty kolski i turecki, a gnieźnieński i wrzesiński przydzielono do PAP w Gnieźnie. W 1956 r. z części powiatu konińskiego oraz skrawków wrzesińskiego utworzono powiat słupecki. Od tego czasu PAP w Koninie działalnością swą obejmuje powiaty: koniński, kolski, słupecki i turecki.

Do 1954 r. zmienilo się w PAP w Koninie trzech kierowników, od 1955 r. funkcję tę pełni podpisana. Niewy-

starczający był i jest personel pomocniczy. Do 1968 r. było to tylko jeden pracownik, od 1968 r. PAP otrzymało ponadto 100 godzin miesięcznie /tj. około 1/2 etatu/ dla pracownika fizycznego, wykorzystane dla sprzątaczk.

Teren działalności PAP w Koninie nazywa się dziś Wschodnią Wielkopolską. Posiada on swoją specyfikę historyczną i gospodarczą. Przed rozbiorami należał do Wielkopolski, w drugim rozbiornie wszedł w skład zaboru pruskiego, w 1806 r. - w skład Księstwa Warszawskiego. Od 1815 r. /tj. od Kongresu Wiedeńskiego/ wraz z powiatem kaliskim należał do Królestwa Polskiego, podczas gdy Wielkopolska pozostała w zaborze pruskim. Przez większość dwudziestolecia międzywojennego należał do województwa łódzkiego. Dopiero 1.IV.1938 r. powrócił do Wielkopolski, tj. do województwa poznańskiego. W pierwszych dziesiętkach lat Królestwa Polskiego przeżył wraz z nim proces uprzemysłowienia - szczególnie w zakresie włókiennictwa; później - w dużym stopniu zahamowany. W Polsce Ludowej nastąpił tu szczególnie dynamiczny rozwój przemysłu, głównie energetycznego /kilka wielkich, nowoczesnych elektrowni/ i górnictwa /węgiel brunatny, sól/. Spowodował on powstanie na tym terenie wyodrębniającego się w pewnym sensie w Wielkopolsce okręgu przemysłowego.

Ta specyfika wywarła i najpewniej będzie wywierać wpływ na charakter zasobu archiwalnego tego terenu. Niezależnie od zawartości treściowej zasobu, przeważającą jego większość wytworzyła kancelaria rosyjska lub wzorowana na rosyjskiej, podczas gdy gros zasobu archiwalnego województwa poznańskiego /z wyjątkiem Kalisza i powiatu kaliskiego/ wytworzyła kancelaria pruska. Ze względu na słabe uprzednio uprzemysłowienie terenu dotychczasowy zasób PAP to prawie wyłącznie akta administracyjne. Można przewidywać, że w przyszłości znaczny procent w nim będą stanowić akta przemysłowe.

Z powyższych względów PAP w Koninie musiało wykazywać dużą samodzielność metodyczną. Kontakty jego z archi-

wami z terenu b. Królestwa Polskiego miały charakter sporadyczny. Archiwa powiatowe w wyniku szczupłej obsady personalnej nie mogą zmierzać do jakiegokolwiek węższej specjalizacji. Takie archiwum musi zajmować się wszystkimi rodzajami akt występujących na jego terenie. W Koninie ta wielostronność musiała być jeszcze szersza. Warunkowała ją konieczność opracowywania akt kancelarii pruskiej oprócz podstawowej na tym terenie - rosyjskiej. Przyszłość wymaga ponadto większego zaznajomienia się ze sposobami opracowywania akt przemysłowych i dokumentacji technicznej.

Realizując podstawowe założenia i cele archiwistyki, przede wszystkim archiwistyki polskiej oraz spełniając obowiązki państwowej służby archiwalnej - gromadzenia i udostępniania źródeł historycznych, PAP w Koninie w ciągu dwudziestu lat swego istnienia prowadziło działalność wielokierunkową, zgodnie ze statutem, wytycznymi i zarządzeniami władz nadrzędnych - oraz według potrzeb i możliwości lokalnych.

Przejmowało zatem PAP materiały archiwalne z terenu i z innych archiwów; sprawowało nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym w ostatnich latach po około 40 wizytacji archiwów zakładowych rocznie; udzielało zakładom pracy potrzebnej im pomocy w zakresie opracowywania akt przekazywanych do Archiwum Państwowego; przeprowadzało konferencje szkoleniowe dla pracowników archiwów zakładowych /około 2 - 4 rocznie; oceniało brakowane przez nie akta i wydawało zezwolenia na przekazywanie ich na przemiał.

Zasób PAP jest w 98% zinwentaryzowany. PAP posiada 243 inwentarzy dla około 37 000 j., z tego 171 to inwentarze książkowe, przepisane w 4 egzemplarzach. Część zespołów, mianowicie zespoły otwarte, posiadają inwentarze kartkowe. Oprócz tego, w ramach pomocy, PAP w Koninie zinwentaryzowało około 2000 j. w około 35 inwentarzach kartkowych wraz ze wstępami lub informacjami wstępnymi dla PAP w Poznaniu. Kilka drobnych zespołów wraz z inwentarzami ciąglemi przekazano do innych archiwów.

Wykorzystanie zasobu PAP ożywiało się z biegiem lat. W ostatnich latach liczba akt wypożyczanych do innych archiwów, udostępnianych w PAP i wykorzystywanych do kwerend wahała się w granicach 1000 - 2000 j. rocznie. Z zasobu PAP korzystali przede wszystkim magistranci z różnych uniwersytetów i innych szkół wyższych Polski.

Oprócz zasobu archiwalnego PAP w miarę możliwości gromadzi literaturę i opracowuje bibliografię dotyczącą regionu. W literaturę pomocniczą treści ogólnej PAP jest w zasadzie zaopatrywane przez Archiwum Państwowe w Poznaniu.

Archiwum w Koninie współpracowało z szeregiem instytucji: np. z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym, z muzeami, ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich, komitetami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, innymi partiami politycznymi, ze związkami zawodowymi, cechami rzemieślniczymi, lokalnymi stowarzyszeniami kulturalno-oświatowymi i społecznymi, komitetami powoływanymi dla obchodów uroczystości i jubileuszy, bibliotekami powszechnymi, zakładami naukowymi, wyższymi uczelniami, szkołami średnimi i podstawowymi /wyższe klasy/, Spółdzielnią Inwalidów w Poznaniu porządkującą akta w zakładach pracy i prasą lokalną. PAP założyło także Koło terenowe Polskiego Towarzystwa Historycznego w Koninie, które zostało zlikwidowane w ostatnich latach. Współpracowało także z prezydiami rad narodowych wszystkich stopni i zakładami pracy, komitetami Frontu Jedności Narodu oraz z Polską Akademią Nauk i innymi archiwami państwowymi.

Formami współpracy były: udział w pracach poszczególnych instytucji, wystawy, udział w wystawach, drobniejsze ekspozycje, pogadanki, prelekcje, referaty, artykuły prasowe, pokazy, informacje historyczne i bibliograficzne. Podpisana opracowała kilka referatów o tematyce archiwalnej.

Niemal co rok PAP organizowało lub uczestniczyło w jakiejś większej wystawie.

Archiwum w Koninie utrzymywało także kontakty z regionalistami. Gromadzone są fotografie z regionu /osób, wydarzeń, spraw charakterystycznych/.

PAP napotkało na trudności z zakresu usług dla Archiwum. Poważną trudnością jest także niewystarczający lokal w dwóch budynkach, choroby i ograniczona sprawność personelu pomocniczego.

W wyniku tego ostatniego prawie całość prac i zadań PAP - w zasadzie oprócz sprzątania i konserwacji akt - spoczywała na kierowniczce. Do kierowniczki należała zatem całość prac podstawowych i organizacyjnych, kancelaryjnych, administracyjno-gospodarczych i duża ilość prac magazynowych. W takiej sytuacji wyniki pracy PAP są w zasadzie indywidualnymi wynikami pracy archiwisty.

Personel pomocniczy miał dużo czasu do foliowania względnie paginowania i szycia, a w ostatnim czasie także klejenia akt. Dzięki temu, a także dlatego, że od 1958 r. PAP przejmuje z terenu akta w zasadzie szyte i foliowane, zasób PAP jest w dużym procencie poszuty i pofoliowany. Ślady pleśni i owadów są w aktach w PAP w Koninie znikome.

W ostatnim czasie nastąpił wzrost prac o charakterze administracyjnym, gospodarczym i organizacyjnym. Uszczupla to dodatkowo czas bardzo potrzebny dla wypełniania zadań podstawowych, względnie wymaga pracy poza godzinami służbowymi.

Na przyszłość Powiatowe Archiwum Państwowe w Koninie dążyć będzie do utrzymania dalszej ścisłej współpracy z Archiwum Powiatowym w Poznaniu oraz z wielu wyżej wymienionymi instytucjami i organizacjami. Konieczne będzie uzyskanie większego, odpowiednio urządzonego oraz zabezpieczonego lokalu z uwzględnieniem należytych warunków sanitarnych i higieny pracy. Archiwum uważa, że byłoby wskazane i uzasadnione powiększenie pomocniczego personelu do całego etatu pracownika fizycznego oraz do dwóch etatów

pracowników pomocy technicznej. Archiwum nie śmie postulować powiększenia personelu naukowego do dwóch etatów.

Na koniec należy zauważyć, że racjonalne gromadzenie zasobu archiwalnego w dużym stopniu zależy od popularyzacji Archiwum. Wyniki w tym zakresie uzależnione są m.in. od możliwości dokształcania i pracy naukowej kierownika.

Jadwiga Bławatowa
Gorzów Wlkp.

Z działalności Archiwum Państwowego w Gorzowie

1. Udostępnianie akt

Archiwum Gorzowskie, będące Oddziałem Terenowym Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, stara się być ośrodkiem badań związanych z historią regionu. W wielu przypadkach podsuwa badaczom korzystającym z zasobu OT tematy prac magisterskich i doktorskich. W ciągu ostatnich kilku lat w oparciu o materiały źródłowe, znajdujące się w zasobie archiwum napisano 14 prac związanych z regionem gorzowskim.

W pracowni naukowej w latach 1967 do połowy 1970 korzystało z akt 46 badaczy interesujących się regionem, którzy odwiedzili pracownię 382 razy wykorzystując 7.128 jednostek archiwalnych.

2. Biblioteka i bibliografia

Biblioteka podręczna OT mimo, iż zawiera 628 tomów, posiada zaledwie kilka książek dotyczących tematyki regionalnej. Dane o regionie uzupełnia się więc /oprócz biblio-

grafii regionu nadsyłanej sukcesywnie przez NDAP/ prowadzeniem bibliografii artykułów zawartych w "Gazecie Gorzowskiej". Codziennie na fiszkach zapisuje się tytuły artykułów, związanych z regionem. Kartoteka ta podzielona jest na 12 działów: Rady narodowe i życie mieszkańców, Nauka i kultura, Partia, Młodzież, Szkoły i przedszkola, Przemysł i rzemiosło, Handel i usługi, Rolnictwo, Lecznictwo, Organizacje społeczne i związki zawodowe, Komunikacja i łączność, Sport. Przy oprawie gazety, jako spis rzeczy dołącza się sumaryczny wykaz poszczególnych artykułów z podaniem numeru i strony. Artykuły te są wykorzystywane do prac dyplomowych głównie przez słuchaczy Studium Nauczycielskiego i szkół średnich.

3. Wystawy archiwalne

W ramach popularyzacji Archiwum organizowało wystawy i pokazy. W gmachu Archiwum trzykrotnie urządzano wystawy związane z Tygodniem Archiwów. Prócz tego na wystawach z okazji XX-lecia i XXV-lecia Polski Ludowej, organizowanych przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zielonej Górze eksponowano materiały archiwalne z zasobu Oddziału Terenowego.

W najbliższym czasie Archiwum planuje urządzić wystawę akt Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej z początków ich działalności.

4. Zwiedzanie Archiwum

Inną formą działalności popularyzacyjnej są wycieczki. Zwiedzanie odbywa się tylko grupowo; najczęściej uczestnikami są słuchacze Wydziału Historii Studium Nauczycielskiego oraz uczniowie ostatnich dwu klas szkół średnich.

Zwiedzanie poprzedza prelekcja o regionie, kończy zaś demonstracja cymeliów z zasobu Archiwum.

5. Kontakty z instytucjami i towarzystwami

Archiwum Gorzowskie współpracuje czynnie z Muzeum Miejskim poprzez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum, któremu udostępniono na stałą wystawę fotokopie niektórych dokumentów z początków objęcia naszego regionu przez Władzę Ludową.

Pracownicy Archiwum są członkami Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, biorąc aktywny udział w jego pracach. Na jednym z zebrań w 1970 r. wygłoszony został referat pt. "Materiały do historii regionu w aktach Starostwa Powiatowego Gorzowskiego i Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie".

Dla Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Gorzowie wygłoszono prelekcję pt. "Sfragistyka - nauka pomocnicza historii", na której członkom Towarzystwa demonstrowano szereg pergaminów opatrzonych cennymi pieczęciami.

Archiwum w Gorzowie poprzez Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu prowadzi dla całego województwa zielonogórskiego kurs dla archiwistów zakładowych. Ma więc kontakty z całym szeregiem zakładów pracy. Na konsultacjach oprócz zagadnień przewidzianych programem kursu, wygłaszane są krótkie pogadanki o regionie gorzowskim i Ziemi Lubuskiej z równoczesną demonstracją archiwaliów. Uczestnicy kursu są również informowani o zasobach Archiwum gorzowskiego, a nieomal wszyscy członkowie Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich rekrutują się z absolwentów tych kursów.

6. Zamierzenia na przyszłość

Archiwum czyni starania o powiększenie zasobu biblioteki podręcznej w prace dotyczące regionu gorzowskiego. Pracownię naukową ozdabia fotogramy zabytków z terenu Gorzowa i okolic oraz wybrane fotokopie dokumentów z włas-

nego zasobu. Archiwum kontynuować będzie opracowywanie bibliografii regionu gorzowskiego.

Zostanie nawiązany ściślejszy kontakt z kółkami historycznymi młodzieży szkół średnich, poprzez specjalnie urządzone pogadanki o regionie i demonstrowanie archiwaliów.

Archiwum w Gorzowie udzielać będzie studentom porad co do tematyki ich prac naukowych.

Pracownicy Archiwum należący do Sekcji Historycznej Frontu Jedności Narodu przygotowują na sesję FJN referat informacyjny o zasobie archiwum gorzowskiego i możliwościach wykorzystania go w pracach regionalnych.

Witold Look
Chojnice

Praca kulturalno-oświatowa Powiatowego Archiwum Państwowego w Chojnicach

Powiatowe Archiwum Państwowe w Chojnicach zorganizowane zostało z dniem 1 maja 1951 r. i terytorialnie obejmuje obszar trzech powiatów: chojnicki, sępoleński i tucholski. Obszar ten pozbawiony jest większego przemysłu, a ludność w znacznym stopniu znajduje zatrudnienie w rolnictwie. Przemysł ma charakter wyraźnie terenowy, aczkolwiek szereg zakładów posiada znaczenie ogólnopństwowe i znaczny procent swej produkcji przeznacza na eksport /Chojnicka Wytwórnia Sprzętu Wyczynowego, Chojnickie Zakłady Przetwórcze "Las" w Brusach i Czerska Fabryka Mebli/.

PAP posiada swe lokale przy ulicy Świętopełka 10. Położenie, a także sama funkcja gmachu /dom mieszkalny, przedszkole/ nie stwarzają korzystnej atmosfery dla pracy.

Placówka zatrudnia w działalności podstawowej 2 osoby: kierownik i starszy manipulant na 1/2 etatu. Zasób PAP na dzień 31 grudnia 1969 r. wynosił ponad 14 tys. jednostek archiwalnych. Z uwagi na znaczny dopływ akt z ubiegłych lat jest opracowany w 60%. Zasób w znacznym stopniu tworzą akta Polski Ludowej. Zespoły do 1945 r. są bądź w stanie szcątkowym, bądź też są mało atrakcyjne dla badacza /urzędy katastralne, akta notariuszy/. Zdecydowana większość akt z obszarów działalności PAP znajduje się w magazynach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

Prowadzenie w tych warunkach pracy kulturalno-oświatowej, przy znacznej odległości od większych ośrodków miejskich /Bydgoszcz 90 km, Gdańsk 130 km, Toruń 150 km/ przy stale spadającym limicie roboczości na ten cel, nie należy bynajmniej do rzeczy łatwych. A przecież jest bezdyskusyjne, że odpowiednią rangę społeczną placówki archiwalnej w środowisku małomiasteczkowym zapewnić mogą tylko prace kulturalno-oświatowe. Zarówno kompetentne władze powiatowe jak i sama ludność na ogół nie interesują się tym co jest w archiwum. Wiedzą tylko w jaki sposób potrafi ono spopularyzować swój zasób, a tym samym ukazać jego społeczną użyteczność. Jest to dostrzegalne przede wszystkim w ośrodkach wielkomiejskich z działającymi tam wyższymi uczelniami. Prace kulturalno-oświatowe są tym czynnikiem, który pozwala na przełamywanie istniejącej w mniejszym lub większym stopniu izolacji archiwum od społeczeństwa, a tym samym na ożywienie kontaktu z nim. Wydaje się, że podstawowym elementem, który może, i chyba prowadzi do tego celu, jest zakrojony na szerszą skalę program popularyzacji historii regionalnej, jednak nie w formie jedno czy kilkuzawowej akcji, ale w sposób możliwie stały.

Sygnalizowany już wyżej problem bardzo skąpej bazy źródłowej na miejscu nie rokował oczywiście powodzenia owego zamierzenia. Przy czynnym jednak poparciu WAP w Bydgoszczy przeprowadzona została dość wszechstronna kwerenda materiałów źródłowych do dziejów regionu tak w archiwach

krajowych jak i zagranicznych /Centralne Archiwum NRD w Merseburgu/ i sprawa ruszyła z miejsca. Po zwerbowaniu dwóch regionalistów i opracowaniu przez nich szeregu krótkich przyczynków z dziejów powiatu chojnickiego wydany został w 1964 roku pierwszy numer "Zeszytów Chojnickich" jako maszynopis w nakładzie 12 egzemplarzy. Ów dzisiaj już historyczny numer został następnie wznowiony na rotaprinicie w ilości 200 egzemplarzy. "Zeszyty Chojnickie", jakkolwiek nie wolne od niedociągnięć, zdobyły sobie uznanie nie tylko miejscowego społeczeństwa, ale także i szeregu poważnych ośrodków naukowych - w Gdańsku, Bydgoszczy i Toruniu. "Zeszyty Chojnickie" ukazują się obecnie jako rocznik w nakładzie 500 egzemplarzy, a wydawnictwo finansuje Chojnickie Towarzystwo Kulturalne.

Wydawnictwo popularno-naukowe jakim są "Zeszyty Chojnickie" przy skromnym nakładzie nie może oczywiście pełnić funkcji popularyzatora dziejów regionu w najszerszym tego słowa znaczeniu. Krąg odbiorców jest wąski, a poza nim pozostaje młodzież szkolna, dla której dzieje regionu są w zasadzie nieznane. I tutaj niezwykle pożądana i skuteczna okazała się publikacja na łamach lokalnej - chojnickiej mutacji - "Gazety Pomorskiej" pt. "Kartki z dziejów ziemi chojnickiej" lub Krainy, a także Ziemi Tucholskiej. "Kartki" niejednokrotnie wykorzystywane były przez nauczycieli szkół podstawowych na lekcjach historii lub wychowania obywatelskiego. Ogółem liczba ogłoszonych już "Kartek" przekroczyła 100 krótkich publikacji. "Kartki" poświęcone dziejom ziemi chojnickiej ukazały się jako osobny numer "Zeszytów Chojnickich".

Sprawy publikacji nie wyczerpują skali i rozmiaru prac kulturalno-oświatowych chojnickiej placówki państwowej służby archiwalnej. PAP współpracuje z Chojnickim Towarzystwem Kulturalnym oraz Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim. Na ogólnych zebraniach obu tych towarzystw referowane są bardziej ciekawe problemy z dziejów regionu, omówienia zawartości zespołów z zasobu WAP itp. Pomyślnie układa

się również współpraca z Muzeum Regionalnym w Chojnicach, które posiada dość dobrze wyposażoną bibliotekę o znacznej liczbie opracowań z dziejów regionu.

Efektem prowadzonych prac kulturalno-oświatowych jest zarówno życzliwy stosunek miejscowych władz do archiwum jak i dość szeroki kontakt z miejscowymi regionalistami, a także młodzieżą szkolną. Ów życzliwy stosunek ma swoją konkretną wymowę w postaci pomocy dla PAP. I tak Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chojnicach nieodpłatnie przeprowadziło remont lokali PAP, a młodzież szkolna zmontowała kilkanaście regałów metalowych, zaś miejscowy regionalista mgr M. Ichnowski, jako świetny znawca języka łacińskiego, przez szereg miesięcy bezinteresownie opracowywał regesty do bardzo trudnych dokumentów miasta Chojnic.

Zamierzenia PAP w zakresie prac kulturalno-oświatowych na najbliższe lata nie przewidują zasadniczych zmian co do formy i zakresu. Dotychczasowy ich styl wydaje się skuteczny i społecznie użyteczny.

Eksponując w wypowiedzi problem roli archiwum w środowisku, nie sposób nie poruszyć w formie chociaż skrótowej kilku zagadnień, które się wiążą z codzienną pracą archiwum chojnickiego. Sądzę, że problemy te nie obce są również innym placówkom terenowym.

Zagadnieniem niewątpliwie pierwszorzędnej wagi jest odpowiednia obsada placówki terenowej. Dotychczasowa jest wysoce niezadawalająca, co ma ten skutek, że zasób jest opracowany zaledwie w 65%, a przecież niebawem ma być przygotowany przewodnik po zasobie archiwum. Warto tutaj nadmienić, że z chwilą otwarcia archiwum w 1952 r. obsada była dwuosobowa.

Wyjściem z niewątpliwego impasu może być przydzielenie 2 1/2 etatów w tym 2 pracowników działalności podstawowej oraz pół etatu pracownika gospodarczego. Ten ostatni, obok funkcji sprzątaczkowej mógłby wykonywać prace związane z formalną stroną opracowania akt, zwłaszcza wy-

tworzonych po 1945 roku. Dwuosobowa obsada działalności podstawowej jest tym bardziej konieczna, że już od szeregu lat w dość poważnym zakresie opracowywane są akta powstałe po 1945 roku. Stan ich biurowego i składnicowego opracowania pozostawia wiele do życzenia. Nasuwa się refleksja, że wszelkie przepisy dla archiwów zakładowych o postępowaniu z zespołami otwartymi pozostaną chyba przez bardzo długi okres czasu martwą literą. Problem ten widoczny jest szczególnie na przykładzie archiwów zakładowych prezydiów rad narodowych wszystkich szczebli wizytowanego terenu, gdzie troska o zasób jest przypadkowa. Stanu tego nie zmieniają najbardziej wnikliwe zalecenia powizytacyjne.

Problemem nie mniejszej wagi w pracy placówki terenowej jest posiadanie odpowiednio bogatego i tematycznie różnorodnego zasobu archiwalnego. Chodzi tu głównie o zasób od początków XIX wieku. Jest chyba oczywiste, że praktycznej wiedzy z zakresu archiwistyki czy archiwoznastwa nie można kształtować i zdobywać na przykładzie zespołów szczytkowych, a także przy pracy nad zasobem, który jest tematycznie ubogi i mało różnorodny. Jeżeli jednak ważne powody przemawiają za pozostawieniem zespołów od początków XIX wieku w archiwach wojewódzkich, to w każdym razie placówki terenowe powinny posiadać inwentarze lub mikrofilmy tych zespołów.

Bolesław Woszczyński
Warszawa

Z działalności Centralnego Archiwum Wojskowego

W sierpniu 1970 r. minęło 25 lat od chwili powołania do życia Centralnego Archiwum Wojskowego. Zaraz po zakończeniu wojny na europejskim teatrze działań, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego poleciło sformować instytucję, której zadaniem stało się gromadzenie, zabezpieczanie, opracowywanie i udostępnianie akt proveniencji wojskowej.

Przystępując do realizacji postawionych zadań, Centralne Archiwum Wojskowe w pierwszej kolejności musiało zająć się losem archiwaliów, które okupant zgromadził w Oliwie koło Gdańska. Tam właśnie, zaraz po zakończeniu działań wojennych w 1939 r. władze hitlerowskie urządziły składnicę dla akt jednostek, zakładów oraz wszelkich instytucji Wojska Polskiego. Ponadto znalazły się tam materiały, które oddziały polskie pozostawiły na polu walki.

Zgromadzoną w Oliwie dokumentację aktową okupant wykorzystywał dla własnych doraźnych celów. Archiwalia nie były tam porządkowane, jedynie przeglądano je pod kątem zainteresowań różnych organów wojskowych i policyjnych. Stanowiące szczególną wartość dla okupanta wywożono w głąb Rzeszy; najwięcej materiałów przekazano do archiwum w Poczdamie.

Na przełomie lat 1944/1945 przygotowywany był plan zniszczenia zgromadzonych w Oliwie polskich akt wojskowych.

Bezładnie porzucone archiwa miały ulec całkowitej zagładzie. Jednak szybko postępująca ofensywa wojsk radzieckich i polskich przeszkodziła wykonaniu tych zamierzeń¹.

Zachowane archiwalia z okresu międzywojennego zostały więc natychmiast zabezpieczone przez polskie organa wojskowe. Z chwilą powołania w dniu 5 sierpnia 1945 r. Centralnego Archiwum Wojskowego ono właśnie roztoczyło nad nimi opiekę. Przede wszystkim chodziło wówczas o zabezpieczenie akt przed dalszym niszczeniem fizycznym. Należało więc przenieść ten zasób do odpowiednich pomieszczeń, wstępnie ułożyć na regałach. Chodziło też o przeciwdziałanie niszczeniu archiwaliów przez różne drobnoustroje.

Równocześnie archiwum przystąpiło do wykonywania nowych zadań - przejęcia akt wytworzonych w czasie działań bojowych przez jednostki ludowego Wojska Polskiego na szlaku od Lenino do Berlina. Dokumentacja aktowa, która towarzyszyła w walce wymagała właściwego zabezpieczenia; czekali na nią pierwsi badacze. Rozpoczęła się więc trudna praca zmierzająca do uporządkowania zasobu aktowego, pozwalająca odtworzyć dzieje polskiej siły zbrojnej. Sytuację komplikował fakt, że w początkowym okresie dały się odczuć braki w składzie osobowym; wojna spowodowała poważne straty wśród doświadczonych archiwistów. Trzeba więc było organizować doraźne szkolenie oraz poprzez samą pracę dążyć do podnoszenia kwalifikacji.

Jeszcze w Oliwie przystąpiono do wykonywania podstawowych czynności archiwalnych. Gromadzono napływające z terenu archiwalia, porządkowano równocześnie zasób, który tam został zabezpieczony. Powstawała też odpowiednia sieć

¹ Zagadnienia związane z losami archiwaliów w okresie okupacji szerzej omówione w artykule L. L e w a n d o w i c z a, Organizacja i działalność Centralnego Archiwum Wojskowego, Archeion nr 31, 1959, s.70-71. Ponadto: L. T e t e r, Losy archiwaliów wojskowych okresu międzywojennego. Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1967, s.157-158.

archiwów wojskowych. Pracownicy Centralnego Archiwum Wojskowego przystąpili do segregacji, a następnie systematyzacji zasobu aktowego. Zaczęły się kształtować zespoły archiwalne, tworzone wstępne pomoce ewidencyjne².

Jednak wszystkie podstawowe czynności przybrały właściwy kształt dopiero po przeniesieniu CAW w roku 1951 do Warszawy. Tu właśnie nowa kadra odpowiednio przygotowanych pod względem fachowym pracowników przystąpiła do realizacji wszystkich podstawowych czynności. Zostały też uregulowane sprawy strukturalne instytucji w myśl dekretu o Archiwach z dnia 29 marca 1951 r. Tak więc Centralne Archiwum Wojskowe, jako podległe własnemu resortowi, zajęło się gromadzeniem, porządkowaniem, zabezpieczaniem i udostępnianiem dokumentacji aktowej wytworzonej przez instytucje, jednostki i zakłady wojskowe oraz organizacje paramilitarne od roku 1914. Znalazły się tam materiały z lat międzywojennych, związane z wojną obronną 1939 r., wytworzone przez organizacje konspiracyjne działające w okresie okupacji hitlerowskiej oraz jednostki ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945. Zespół aktowy CAW uzupełniony został kolekcjami prasy wojskowej z okresu wojny, związany z życiem wojska oraz dużym działem kartograficznym³. Z biegiem lat zaczęła napływać do Centralnego Archiwum Wojskowego produkcja kancelaryjna obrazująca już pokojową funkcję siły zbrojnej.

Początkowy okres drugiego etapu działalności, po przeniesieniu instytucji do Warszawy, poświęcony był na zaprowadzenie porządku w magazynach, pełne rozpoznanie ca-

² Por. J. Małczewski, Dzieje akt Ludowego Wojska Polskiego wytworzonych w okresie wojny 1943-1945. Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej nr 1, 1969, s.126-130.

³ Ogólna informacja o zasobie aktowym CAW we wspomnianym artykule L. Lewandowicza, op.cit., s.72-75. Ponadto: B. Woźniak, Kilka informacji o działalności Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwista nr 3, 1965, s.13-16.

łego zasobu i właściwe ułożenie akt na półkach. Następnie przystąpiono do opracowywania poszczególnych zespołów akt. Uwaga koncentrowała się na materiałach zarówno z lat międzywojennych, jak i wytworzonych przez jednostki Ludowego Wojska Polskiego⁴. Powstawały więc inwentarze kartkowe, które stopniowo zamieniano na ciągle. Tworzono też inne pomoce archiwalne⁵, a do obiegu naukowego oddawano coraz to nowe zespoły akt.

Po latach trudnej pracy odnotować można osiągnięcia. Dziś Centralne Archiwum Wojskowe przechowuje zasób wyrażający się liczbą ponad 11 200 mb akt⁶. W minionym okresie pracownię naukową odwiedziło prawie 6 500 korzystających z akt do prac naukowych i popularyzatorskich⁷. Z magazynów archiwalnych wydano w sumie 550 tys. teczek akt. Dla celów zabezpieczających zmikrofilmowano ponad 900 tys. stron akt oraz poddano konserwacji introligatorskiej około 8 200 jednostek archiwalnych.

Zajmujących się problematyką lat 1918-1939 zainteresować mogą przede wszystkim przechowywane w CAW materiały instytucji centralnych, które miały decydujący wpływ na

⁴ Prace wykonywane wówczas przy aktach LWP omawia M. Wrzosek, Metody porządkowania akt Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945 w Centralnym Archiwum Wojskowym. Zeszyty Naukowe WAP /serie historyczna/ nr 8, 1962, s.191-201.

⁵ O pracach nad pomocami archiwalnymi w Centralnym Archiwum Wojskowym w artykule opublikowanym na łamach Archeionu /nr 45, 1966, s.109-118/ oraz Zeszytów Naukowych WAP /nr 14/44, 1966, s.226-233/.

⁶ Kilkaset metrów bież. akt Centralne Archiwum Wojskowe otrzymało ze Związku Radzieckiego w ramach rewindykacji /por. Archeion nr 42, 1965, s.217-227/.

⁷ Tematy prac podjętych również w oparciu o akta CAW podają kolejne zeszyty, wydawane przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych pt. "Wykaz tematów opracowywanych na podstawie rękopiśmiennych źródeł archiwalnych i bibliotecznych". Dotychczas ukazały się 24 zeszyty tego wydawnictwa /na prawach rękopisu/.

kształtowanie się struktury siły zbrojnej. Są to więc akta Ministerstwa Spraw Wojskowych, Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Sztabu Generalnego i Głównego⁸. Wartość badawczą mają bezcenne archiwalia obrazujące działania bojowe we wrześniu 1939 r.⁹.

Przeważającą część zasobu aktowe stanowią materiały Ludowego Wojska Polskiego. Wśród interesującej dokumentacji aktowej znajdują się oryginalne źródła powstałe w latach 1943-1945. Udostępnione są do badań akta wytworzone już w pierwszych dniach tworzenia polskiej dywizji piechoty na ziemi radzieckiej, w Sielcach nad Oką. W zespołach zachowały się rozkazy i meldunki dotyczące bitwy pod Lenino. Wartość poznawczą mają źródła obrazujące - działania jednostek LWP na ziemi ojczystej, wyzwolenie Warszawy¹⁰ oraz udział w szturmie Berlina¹¹. Do obiegu naukowego oddane zostały materiały dotyczące rozminowania kraju¹², udziału wojska w odbudowie zniszczonych gałęzi przemysłu, po-

⁸ Zawartość zespołów akt okresu międzywojennego omawia Archiwalny Biuletyn Informacyjny, Warszawa 1959.

⁹ Część tych źródeł została opublikowana drukiem. Por. dwa wydawnictwa Wojskowego Instytutu Historycznego: Wojna obronna Polski 1939 r., Warszawa 1968 oraz Obrona Warszawy z 1939 r., Warszawa 1968.

¹⁰ Akta te omawia J. M a l c z e w s k i, Wyzwolenie Warszawy w styczniu 1945 r. w świetle materiałów przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym. Zeszyty Naukowe WAP /seria historyczna/ nr 22 /65/, 1970, s.166-170.

¹¹ Centralne Archiwum Wojskowe zgromadziło też dużą ilość relacji uczestników ostatniego etapu walki o Berlin. Część z nich CAW wraz z Wojskowym Instytutem Historycznym opublikowało drukiem. Por. Udział Polaków w szturmie Berlina 24 kwietnia - 2 maja 1945 roku. Wybór relacji i dokumentów, Warszawa 1969.

¹² R. L. P o l k o w s k i, Materiały dotyczące pierwszego całkowitego rozminowania terytorium Polski w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego, Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej nr 2, 1970, s.105-112.

mocy w kształtowaniu władzy na poszczególnych terenach¹³ oraz zagospodarowania Ziemi Zachodnich.

Zespoły archiwalne składające się na zasób CAW posiadają odpowiednie pomoce umożliwiające szybkie dotarcie do poszukiwanych akt. W Centralnym Archiwum Wojskowym powstało wiele inwentarzy kartkowych i ciągłych, spisów i kartotek. Już w Warszawie uzupełniono lub opracowano na nowo inwentarze, przy których prace zapoczątkowane były w okresie międzywojennym. Uwaga pracowników CAW koncentrowała się też na sporządzeniu odpowiedniej pomocy dla akt LWP z lat 1943-1945. Rezultatem końcowym jest oddany do użytku inwentarz drukowany. W jego 4 tomach znajdzie badacz informacje o 525 zespołach akt, zawierających w sumie ponad 35 tys. jednostek archiwalnych¹⁴.

Obok działalności podstawowej Centralne Archiwum Wojskowe współpracuje z pokrewnymi instytucjami w zakresie publikowania źródeł archiwalnych. Od szeregu lat, z rezultatem, utrzymywane są kontakty przede wszystkim z Wojskowym Instytutem Historycznym. Dotychczas ukazały się 4 tomy źródeł do poznania organizacji i działań Ludowego Wojska Polskiego¹⁵. Ponadto w zasobie aktowym CAW prowadzone są różnego rodzaju kwerendy naukowe przez inne instytucje, z zamiarem ogłoszenia drukiem źródeł do poszczególnych zagadnień.

¹³ Informacje o aktach obrazujących pomoc wojska w kształtowaniu władzy ludowej w specjalnym wydawnictwie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych: Rady Narodowe w latach 1944-1950. Informator o materiałach źródłowych przechowywanych w archiwach PRL, Warszawa 1969.

¹⁴ Por. Inwentarz akt Ludowego Wojska Polskiego z lat 1943-1945, cz.1 i 2, Warszawa 1961; cz.3, Warszawa 1969; cz.4, Warszawa 1970.

¹⁵ Organizacja i działania bojowe ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945. Wybór materiałów źródłowych, t.1, Warszawa 1958; t.2 /cz.1 i 2/, Warszawa 1962; t.3, Warszawa 1965; t.4, Warszawa 1963. Wszystkie tomy omówiono w Archeionie nr 43, 1966, s.278-280 oraz nr 44, 1966, s.293-294.

Rozwijają również działalność pracownicy instytucji. Na łamach różnych pism publikują oni informacje o zawartości aktowej poszczególnych zespołów archiwalnych, metodach pracy oraz funkcjonowaniu wojskowej służby archiwalnej. Wspomnieć należy też o specjalnym biuletynie wydawanym od 1969 r. przez Centralne Archiwum Wojskowe¹⁶.

Popularyzacja wiedzy o dziejach wojska prowadzona jest także poprzez organizowanie zebrań naukowych poświęconych odpowiednim problemom. Z tym też łączą się wystawy i pokazy archiwalne, umożliwiające zainteresowanym bezpośrednio zapoznanie się z przekazami źródłowymi, które dotyczą przede wszystkim zagadnień wojskowych.

Inną dziedziną działalności CAW jest wydawanie zaświadczeń o przebiegu służby wojskowej dla celów emerytalnych i urzędowych. Codziennie grupa pracowników instytucji załatwić musi kilkadziesiąt podań nadesłanych przez osoby prywatne lub zainteresowane instytucje. W okresie minionych 25 lat załatwiono ponad 300 tys. kwerend osobowych¹⁷.

Obok tych wszystkich czynności na podkreślenie zasługuje fakt utrzymywania ścisłej współpracy CAW z wieloma instytucjami cywilnymi, a przede wszystkim z archiwami. Ponadto pracownicy Centralnego Archiwum Wojskowego uczestniczą w licznych pracach organizowanych przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich.

¹⁶ Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej nr 1, 1969 /s.193/ nr 2, 1970 /s.163/. Por. "Archiwista" nr 1/20/, 1970, s.42 oraz nr 4/23/, 1970, s.

¹⁷ Szczegółowe informacje o działalności Centralnego Archiwum Wojskowego ukazują się sukcesywnie na łamach Wojskowego Przeglądu Historycznego /patrz: nr 3, 1961, s.421-424; nr 1/2, 1965, s.848-852; nr 2, 1966, s.288-297; nr 1, 1970, s.403-408/.

Stanisław Nawrocki

Poznań

Wrażenia z pobytu w archiwach duńskich

W sierpniu 1970 r. miałem możliwość zobaczenia kilku archiwów duńskich w czasie krótkiego pobytu w tym kraju. Trzeba zaznaczyć, że koledzy duńscy przyjmowali mnie bardzo mile i serdecznie, nie szczędząc informacji o organizacji i działalności archiwów, w których pracują. Mówili o swoich osiągnięciach, ale nie ukrywali także bolączek.

Do największych osiągnięć współczesnych archiwów duńskich należy budownictwo archiwalne. Wybudowane w końcu XIX w. pomieszczenia dla utworzonych wtedy prowincjonalnych archiwów państwowych przestały ostatnio wystarczać z powodu przeładowania zasobami archiwalnymi. Od dawna zresztą korzystały już one z dodatkowych pomieszczeń w różnych punktach miast, w których archiwa te działają. Podobnie wygląda sprawa z centralnym archiwum państwowym zwanym Rig-sarkivet, a mającym siedzibę w Kopenhadze. Opracowano więc kompleksowy program poprawienia sytuacji poprzez wybudowanie nowych gmachów archiwalnych.

Budowę archiwów rozpoczęto najpierw na prowincji. Jako pierwsze nowy budynek otrzymało kilka lat temu archiwum krajowe /Landsarkivet/ w Viborgu, obejmujące zasięgiem swej działalności północną Jutlandię. Zaledwie dwa lata później wybudowano nowe archiwum prowincjonalne w Kopenhadze, obejmujące właściwością wyspy Zelandię, Falster, Lolland i Bornholm. Na jesień 1970 r. przewidywano rozpoczęcie budowy nowego gmachu dla archiwum krajowego w Åbenrå,

obejmującego południową część półwyspu jutlandzkiego. W opracowaniu znajdują się plany postawienia nowych budynków dla archiwum krajowego w Odense na wyspie Fionii /ostatnie z czterech archiwów krajowych w Danii/ oraz dla wspomnianego już centralnego archiwum państwowego w Kopenhadze.

Nowe budynki dla archiwów krajowych stawiane są obok budynków starych, dotychczasowych, a to dla lepszego wykorzystania pomieszczeń magazynowych. Natomiast nowy budynek dla archiwum centralnego ma zgodnie z planami powstać w odległości 25-30 km od Kopenhagi.

Należy zaznaczyć, że nowe budynki archiwalne odpowiadają wszelkim wymogom w zakresie właściwego przechowywania i udostępniania archiwaliów. Części magazynowe oddzielone są od części administracyjnych. W części magazynowej - zwykle sześciopiętrowej - dwa piętra znajdują się pod ziemią w celu umożliwienia złożenia tam akt na wypadek wojny. Magazyny z zasady nie posiadają okien, a wyposażone są głównie w regały typu compactus według patentu szwajcarskiego inżyniera Ingolda. W Viborgu - pierwszym z serii tych budynków - zostawiono jeszcze szczeliny w ścianach zamiast normalnych okien oraz w magazynach częściowo regały dawnego typu. Wszędzie stosuje się jednak automatyczną klimatyzację, pozwalającą na utrzymywanie zawsze tej samej temperatury i wilgotności.

Wszystkie stare budynki duńskich archiwów krajowych są bliźniaczo do siebie podobne. Wyposażone są nadal w drewniane, na stałe wmurowane regały. Pomieszczenia są jednak niskie, tak że na najwyższą półkę sięgnie się ręką. Nie przewidziano w nich jednak dostatecznie dużo miejsca dla pracowników archiwum oraz na pracownię. Braki te nie będą miały miejsca w nowych budynkach, w których przewidziano wygodne, przestronne pomieszczenia na te cele.

Jeśli chodzi o budynki archiwów duńskich, to kilka słów należy poświęcić archiwum centralnemu w Kopenhadze. Mieści się ono na "starym mieście" w tzw. dzielnicy rządowej. Otoczone jest budynkami państwowymi, w których miesz-

czą się m.in. parlament, ministerstwa i inne urzędy centralne. Panuje tam wielka ciasnota. W budynku zajmowanym przez archiwum na szczególną uwagę zasługuje sklepiona sala, w której w dębowych, ciężkich szafach przechowuje się dokumenty państwowe. Jest to dawne archiwum królewskie, zorganizowane w tym pomieszczeniu w XVII wieku i dotychczas zachowane bez zmian. Piękna jest też sala kolumnowa, w której centralne archiwum posiada stałą wystawę obrazującą dzieje Danii.

Wiele uwagi poświęcają archiwiści duńscy pracownikom specjalistycznym. Świetnie są wyposażone pracownie konserwatorskie i mikrofilmowe, zwłaszcza w nowych budynkach archiwalnych. Pracują one głównie na aparatach amerykańskich /Kodak/, ale spotyka się również dokumatory z firmy Zeiss w Jenie /NRD/. Korzystanie stale z najnowszych urządzeń zapewnione jest przez system dzierżawienia ich, a nie kupowania. W razie ukazania się nowych typów, stare urządzenia są wycofywane i zastępowane nowymi. Pracownie konserwatorskie - świetnie wyposażone - w dużym stopniu zajmują się konserwowaniem dokumentów pergaminowych i pieczęci. W ostatnich latach wykonały one - zwłaszcza pracownia archiwum krajowego w Kopenhadze - wiele prac związanych z ocaleniem archiwaliów zalanych kilka lat temu przez wodę w czasie powodzi we Florencji.

Archiwa duńskie utrzymują ścisłe kontakty z zakładami pracy, z których przejmują akta. Są to głównie urzędy i instytucje państwowe, gdyż ze względu na ustrój społeczno-polityczny Danii archiwa otrzymują tylko stamtąd materiały na przechowanie. Wyjątkowo zdarzają się depozyty z przedsiębiorstw prywatnych. Wiele spraw omawia się na często organizowanych wspólnych naradach i konferencjach archiwistów z przedstawicielami urzędów. Niemniej również prywatne przedsiębiorstwa utrzymują z archiwami stały kontakt. Biorą one udział w szkoleniu i konferencjach, gdyż na ogół wykazują duże zainteresowanie dla właściwego przechowywania akt u siebie. Wiele przedsiębiorstw przekazuje swoje

akta do specjalnie kilkanaście lat temu utworzonego państwowego archiwum gospodarczego /Erhvervsarkiv/ w mieście Arhus na półwyspie jutlandzkim.

Archiwiści duńscy, których jest zaledwie kilkadziesiąt, posiadają również własną organizację zawodową, wykazującą ożywioną działalność. Odbywają się często narady i konferencje zwoływane przez tę organizację. Należą też do związku pracowników państwowych, dbającego o ich warunki pracy.

W Danii ukazują się dwa czasopisma archiwalne. Od kilkunastu lat wydawane jest czasopismo pod nazwą "Nordisk arkivnyt", przeznaczone dla wszystkich krajów skandynawskich, które mają w tym swój udział finansowy. Kraje te dostarczają także artykuły i informacje dla tego czasopisma. Kilka lat temu rozpoczęto wydawać czasopismo pod nazwą "Arkiv", organ krajowy archiwistów duńskich. Wreszcie od dwóch lat wydawane jest w Kopenhadze specjalne czasopismo zwane "Restaurator", jako organ o charakterze międzynarodowym, poświęcony zagadnieniom konserwacji archiwaliów. Ukazują się tam również artykuły interesujące bibliotekarzy i pracowników muzeów.

Duże osiągnięcia mają archiwiści w zakresie piśmiennictwa archiwalnego. Z ostatnich publikacji trzeba wymienić pracę dra Haralda Jørgensena o archiwach skandynawskich /Nordiske arkiver/. Na szczególną uwagę zasługuje wydana przez Rigsarkivet zbiorowa praca o nowoczesnym duńskim budownictwie archiwalnym, zatytułowana The New Danish Archives. Należy też wspomnieć o przewodnikach po zasobach archiwalnych. Już w czasie II wojny światowej ukazał się przewodnik po najmłodszym z duńskich archiwów krajowych w Åbenrå. W ostatnich pięciu latach przewodniki takie opublikowały archiwa krajowe w Kopenhadze i Odense. W przygotowaniu znajduje się przewodnik po duńskim archiwum centralnym. Pracownicy archiwum krajowego w Viborgu opublikowali kilka lat temu pracę zawierającą zbiór artykułów na temat jego dziejów. Praca ta wyróżnia się wśród innych

licznymi uwagami o charakterze metodycznym na temat pracy w archiwach. W duńskiej literaturze archiwalnej przeważają bowiem publikacje archiwoznawcze i dotyczące historii ustroju Danii.

Wizyta w archiwach duńskich była bardzo pożyteczna. Pozwoliła ona zwrócić uwagę na wiele możliwości polepszenia i unowocześnienia pracy w archiwach. Szczególnie interesujące było stwierdzenie dużego postępu w dziedzinie stosowania urządzeń technicznych w archiwach.

VI ARCHIWALNA KONFERENCJA METODYCZNA

W dniach 4-5 grudnia 1970 r. obradowała w Warszawie VI Archiwalna Konferencja Metodyczna. Celem konferencji było wytyczenie zadań służby archiwalnej PRL na najbliższe lata oraz ustalenie racjonalnych metod zabezpieczania, gromadzenia, opracowywania i udostępniania materiałów archiwalnych w świetle dotychczasowej praktyki i nowych propozycji rozwiązań metodycznych i organizacyjnych.

Na plenarnych posiedzeniach wygłoszono referaty:

1. Rola i zadania służby archiwalnej w PRL - dr Leon Chajn,
2. Problem zabezpieczania i kształtowania zasobów archiwalnych w archiwistyce współczesnej - doc.dr Irena Koberdowa,
3. Zagadnienie informacji naukowej w archiwach państwowych - dr Henryk Barczak, doc.dr Stanisław Nawrocki, dr Czesława Włodarska,
4. Pojęcie zespołu w praktyce archiwalnej /granice współczesnych zespołów akt/ - dr Irena Radtke.

Ponadto obrady toczyły się w dwu sekcjach: Sekcja I - Akta PRL, Sekcja II - Archiwalia prywatne. Punktem wyjścia obrad w Sekcji I był referat mgr Marii Tarakanowskiej i mgr Zofii Krupskiej pt. "Metody kształtowania narastającego zasobu archiwalnego", a w Sekcji II - referat mgr Teresy Zielińskiej "Archiwalia prywatne". Problem narastającego zasobu archiwalnego, jako jeden z pierwszoplanowych, został szeroko potraktowany. Znalazło to wyraz zarówno w referatach plenarnych, jak i w sekcji I związanej wyłącznie z problematyką akt PRL.

W konferencji wzięło udział 127 osób. W tej liczbie znaleźli się też licznie aktywiści Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

NOWE WYDAWNICTWA ARCHIWALNE

Archeion. Czasopismo poświęcone sprawom archiwalnym. Organ NDAP. T. 7 54. Warszawa 1970, s. 302, cena zł 50.

Tom 54 obejmuje następujące działy: problemy archiwistyki, archiwoznawstwo, ustroj władz i organizacja kancelarii, archiwa za granicą, kronika archiwalna, recenzje, sprawozdania z książek, notaty bibliograficzne, przegląd zagranicznych czasopism archiwalnych.

Na szczególną uwagę zasługują artykuły zamieszczone w dziale problemy archiwistyki, a mianowicie: A. Sztachelskiej "Opieka nad narastającym zasobem archiwalnym", K. Bieleckiego "Niektóre problemy powiatowych archiwów państwowych", L. Gołębiowskiej "Problem porządkowania zespołów szczątkowych i akt luźnych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie" oraz I. Ihnatowicza "Układ treści Archeionu".

Teki archiwalne. T. 12. Warszawa 1970 wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, s. 208, cena zł 12.

Na treść zeszytu składają się następujące materiały: T. Wawrzyński - Działalność KPRP w wojsku w latach 1918-1920 w świetle raportów i komunikatów wojskowych; I. Filipowicz, H. Majecki - Działalność komunistów na Suwalszczyźnie w świetle materiałów "procesu 53" w r. 1926; J. Bielecka - Materiały do dziejów legalnej prasy komunistycznej z lat 1933-1936 /sprawa czasopisma "Światło" i "Ze Świata" wychodzących w latach 1931-1932/; J. Bielecka - Materiały do dziejów komun więziennych w Rawiczu i Wronkach w latach 1927-1933; B. Skrzyszewska - Problemy Warszawy jako stolicy

w protokołach posiedzeń Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz Rządu Tymczasowego.

Wójcikowa Stefania: Bibliografia Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego. Warszawa 1971 wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, s.74, cena zł 38.

Bibliografia obejmuje: rękopisy, wydawnictwa źródłowe i monograficzne, inwentarze zespołów archiwalnych, artykuły z czasopism naukowych i codziennej prasy warszawskiej i poza warszawskiej, fotografie oraz plakaty. Bibliografia Archiwum łącznie liczy 589 pozycji. Materiały bibliograficzne, poza inwentarzami archiwalnymi, ułożono chronologicznie. Inwentarzom archiwalnym nadano układ rzeczowy. Bibliografię zaopatrzono w indeks osobowy i geograficzny.

Mozołowski Rafał, Wojciechowska Róża: Archiwa statystyczne. Organizacja, zadania, prace. Warszawa 1970, "Statystyk terenowy" nr 8, s.16.

Informacje zawarte w niniejszym opracowaniu dzielą się na 7 następujących działów: Cele i zadania archiwów statystycznych, Organizacja sieci archiwalnej w Polsce i przepisy prawne, Lokale archiwalne i konserwacja archiwaliów, Prace nad zasobem aktowym w archiwach terenowych organów statystyki państwowej, Ocena wartości archiwalnej dokumentacji statystycznej, Bibliografia, Skorowidz obowiązujących przepisów normatywnych w zakresie archiwizowania i dokumentacji statystycznej.

Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945. Księga zbiorowa pod red. Stanisława Lorentza. T.1, 2. Warszawa 1970 PIW, s.585, 636, cena zł 200.

Wydawnictwo w całości zasługuje na uwagę. Archiwistów zainteresuje w szczególności Dział 3 tomu 1 zawierający wspomnienia organizatorów i uczestników akcji ratowania zbiorów archiwalnych.

Dział ten, mieszczący się na stronach 445-578 obejmuje artykuły: Suchodolski Witold - Ze wspomnień archiwisty; Skomczyński Adam - W warszawskim Arsenale; Manteuffel Tadeusz - Moja praca w Archiwum Akt Nowych podczas okupacji.

Inwentarz archiwalny Wydziału Ogólnego GUS 1918-1939. Warszawa 1970 Centralne Archiwum GUS, s.XXXV, 75, nlb 1. Statystyka w dokumencie archiwalnym. Nr 6, cena zł 10.

Inwentarz akt Wydziału Ogólnego z lat 1918-1939 jest kolejnym zeszytem z serii "Statystyka w dokumencie archiwalnym". Obejmuje on materiały dotyczące organizacji GUS i niektórych badań statystycznych, zmian w podziale administracyjnym kraju oraz współpracy z zagranicą. Ponadto inwentarz uwzględnia akta spraw budżetowych i personalnych GUS.

P R A S A
O A R C H I W A C H I A R C H I W I S T A C H

Notatki prasowe z ostatniego miesiąca roku ubiegłego oraz początków 1971 r. zawierają wiele informacji bezpośrednio interesujących archiwistów. Wiążą się one z pracą samych archiwów oraz ich zasobem aktowym.

x

Z notatki pt. "Ludzie, których spotykamy", zamieszczonej w GŁOSIE PRACY nr 307 z 1970 r., dowiadujemy się o pracy Powiatowego Archiwum Państwowego w Elku. Kierowniczką tej placówki jest Irena Żakowska, od lat rozwijająca żywą działalność popularyzatorską. Archiwum to posiada dokumenty jeszcze z początku XVIII w. Świadczą one o odwiecznej polskości tych okolic. Znajduje się tam duży zbiór polskich akt notarialnych, poczynając od 1807 r. W archiwum zbierane są źródła z okresu międzywojennego, które stały się przedmiotem zainteresowań studentów - zwłaszcza wyższych szkół pedagogicznych. Obecnie PAP w Elku nagrywa na taśmę magnetofonową wspomnienia pierwszych osadników i pionierów polskiego zagospodarowania ziem powiatów: Elk, Gołdap, Olecko. Nagrania te uzupełniają zbiory archiwum.

W ODGŁOSACH nr 1 z 1971 r. Mieczysław Bandurka ogłosił artykuł pt. "Cztery tysiące kilometrów ...". Opisuje w nim dzieje rozwoju archiwów powiatowych w województwie łódzkim. Po dwudziestu latach funkcjonowania, placówki te gromadzą około 4 tys. metrów bieżących akt /260 tys. jedn. arch./. Zbiory te w 100 procentach zostały zabezpieczone, a w ponad 90 procentach już opracowane i udostępnione badaczom naukowym oraz dla celów administracyjnych. Archiwa

powiatowe w oparciu o zgromadzone materiały, od dłuższego już czasu prowadzą tzw. prace kulturalno-oświatowe.

GROMADA ROLNIK POLSKI Nr 11 z 1971 r. publikuje wiadomość, że niedługo zbiory Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku wzbogacą się o cenne eksponaty, znajdujące się dotychczas w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Będą to liczące 3700 jednostek archiwalnych akta "Kamery Białostockiej Prus Nowo-Wschodnich" z lat 1795-1809, a więc z okresu III rozbioru Polski. Decyzją Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, WAP w Białymstoku otrzyma ponadto materiały powstania styczniowego, które są związane z tym województwem.

KURIER POLSKI Nr 20 z 26 stycznia 1971 r. zawiera informację o Archiwum w Łodzi, które kończy już trwające od 3 lat prace przy mikrofilmowaniu wszystkich, od starodruków XV-wiecznych, po współczesne akta z ostatniego ćwierćwiecza. Wykonano już prawie 1,5 miliona mikrofilmów. /Por. też EXPRESS ILUSTROWANY nr 18/.

KURIER POLSKI w numerze 286 z 1970 r. zamieścił notatkę o potrzebie ratowania starej architektury Warszawy dziewiętnastowiecznej /"Więcej troski o elewacje starych kamienic"/. Równocześnie dowiadujemy się, że przy Muzeum Łazienkowskim zorganizowane zostało archiwum fotograficzne Warszawy XIX w., gromadzące widoki dawnego miasta. /Por. też: KURIER POLSKI Nr 6 z 1971 r. "Żywe zainteresowanie miedawnymi, a już historycznymi dziejami miasta"/.

Czytelnika zainteresować może notatka TRYBUNY LUDU nr 30 z 1971 r. Z niej to dowiadujemy się, że przy Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i woj. warszawskiego powstaje archiwum dokumentacyjne Zamku Warszawskiego. Gromadzone tam będą reprodukcje i mikrofilmy różnych materiałów, dotyczących tego obiektu. Do zbiorów tych dołączone będą materiały znajdujące się w samym Archiwum m.st. Warszawy, które dysponuje bogatą bazą źródłową z XIX w. dotyczącą Zamku. /Por. też: SZTANDAR MŁODYCH nr 25, DZIENNIK LUDOWY nr 25/.

Do rzędu interesujących zaliczyć należy obszerny artykuł Mariana Biskupa, zamieszczony w PANORAMIE PÓŁNOCY nr 3 z 1971 r. Autor opisuje, jak czterysta pięćdziesiąt lat temu Mikołaj Kopernik organizował obronę Olsztyna. Swoje dociekania M. Biskup opiera na źródłach archiwalnych, które odnalezione zostały w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku i Składnicy Państwowej w Getyndze /NRF/, zawierającej korespondencję dowódców krzyżackich z Albrechtem. /Poruszone w artykule zagadnienia wstępnie sygnalizowane były w PANORAMIE PÓŁNOCY nr 51/52 z dnia 27.12.1970 r. Por. artykuł pt. "O Koperniku, jego listach i obronie Olsztyna"/.

SŁOWO POWSZECHNE nr 25 z 1971 r. zawiera obszerną notatkę pt. "Rękopiśmienne zabytki Muzeum Mazurskiego". Dowiadujemy się z niej o najnowszych zabytkach reprezentowanych na wystawie zorganizowanej w Muzeum Mazurskim pod koniec 1970 r. Pokazano tam m.in. pergaminy braniewskie XIV-XVI w. oraz inne dokumenty dziewiętnastowieczne. Zainteresować mogą też kopie przywilejów dla miasta Gdańska. Na wystawie tej pokazane zostały rękopisy również i z pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej, związane z działalnością kulturalno-oświatową na terenie Warmii i Mazur.

x

ILUSTROWANY KURIER POLSKI nr 306 z 1970 r. zawiera notatkę Z. Bagrowicza pt. "Jedyna w Polsce". Dowiadujemy się z niej szczegółowo o specjalizacji archiwistycznej na kierunku historii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor zapoznaje czytelnika z dziejami specjalizacji, która w 1970 r. obchodziła 20-lecie swojego istnienia. W r. 1971 odbędzie się zjazd absolwentów.

NOWINY RZESZOWSKIE w nr 5 z 1971 r. informują o pożegnaniu zasłużonego archiwisty. W dniu 20 grudnia 1970 r. w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Rzeszowie z siedzibą w Przemyśle odbyła się uroczystość związana z odejściem na

zasłużony odpoczynek doc. dra Kazimierza Arłamowskiego. Długoletni /1952-1970/ dyrektor placówki archiwalnej jest autorem wielu cennych prac, z których część ogłoszona została drukiem na łamach "Archeionu".

"Zamierzenia białostockich archiwistów" to tytuł informacji ogłoszonej w GAZECIE BIAŁOSTOCKIEJ nr 23 z 1971 r. W latach 1972-1975 obchodzić będą jubileusz archiwa państwowe działające na terenie województwa białostockiego. Z tej okazji opracowany został plan działalności, przewidujący organizowanie sesji naukowych, prelekcji, odczytów i spotkań. Ciekawie zapowiadają się też zamierzenia wydawnicze. W r. 1974 ukaże się "Przewodnik po archiwach województwa białostockiego"; przewidziane jest wydanie kilku inwentarzy oraz katalogu planów i map Łomży z w. XIX.

Miesięcznik WIDNOKRĘGI nr 1 z 1971 r. zamieścił obszerną notatkę pióra R. Wójcika pt. "Frasobliwy". Autor zapoznaje czytelnika z sylwetką Jana Stelmaszczyka - kierownika Powiatowego Archiwum Państwowego w Kraśniku Fabrycznym - kolekcjonera i działacza regionalnego. "Na co dzień - pisze R. Wójcik - wysiaduje Stelmaszczyk w kraśnickim archiwum, zajmując się żmudną szperaniem w starych aktach. Zawartość zakurzonych teczek działa nań hipnotycznie ...". Działacz ten ustawicznie śledzi dzieje swojego regionu; rozwija też ożywioną działalność kulturalno-oświatową, wykazując wiele inicjatywy, organizując szereg interesujących imprez o charakterze oświatowym.

WIECZÓR KATOWICKI nr 306 z 31.12.1970 r. zawiera notatkę, z której dowiadujemy się, że do francuskiego Archiwum Narodowego przekazane zostało na przechowanie - archiwum generała de Gaulle'a. Zgodnie z ustawodawstwem, dokumenty mogą być udostępnione publicznie dopiero po 50 latach. W odniesieniu do archiwaliów de Gaulle'a, nawet po upływie tego czasu dostęp do nich będą mieli jedynie potomkowie w linii prostej byłego prezydenta.

Na uwagę czytelnika zasługuje obszerny artykuł Janusza Odrowąż-Pieniążka pt. "Straszny hrabia", który ukazał

się w STOLICY nr 1 z 1971 r. Autor omawia w nim znalezione polonica w dziale rękopiśmiennym w bibliotekach amerykańskich. Chociaż jest ich niewiele, to jednak te, które zachowały się są bardzo interesujące. Dział rękopisów waszyngtońskiej Biblioteki Kongresu posiada dwa zespoły dużej wagi: pierwszy to tom akt Konfederacji Barskiej, drugi to archiwum Adama Gumowskiego. Informacja tym ciekawsza, że zespoły te uważano za zaginione. W artykule tym autor zapoznaje bliżej z treścią zachowanych akt. Kreśli ponadto sylwetkę Gumowskiego - radykała i rewolucjonisty, dzielnego powstańca z 1831 r., który później wyrzekł się narodowości polskiej i stanął na usługi Mikołaja I.

Stefan Zawadzki w korespondencji z NRD, zamieszczonej w KURIERZE POLSKIM nr 12 z 1971 r. donosi o ciekawych zbiorach Archiwum Goethego i Schillera w Weimarze. Uwagę czytelnika koncentruje na korespondencji poety, wśród której zachowały się listy pisane do Goethego przez polską pianistkę Marię Szymanowską. W dzienniku poety zostały odnalezione też nazwiska Mickiewicza i Odyńca, którzy w 1829 r. gościli w Weimarze.

Opracował B.W.

KRONIKA STOWARZYSZENIA

W dniach 4 i 5 grudnia 1970 r. obradowała w Warszawie VI Archiwalna Konferencja Metodyczna, zorganizowana przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. W jej obradach aktywny udział wzięli członkowie Stowarzyszenia /zob. wyżej s.32/.

x

26 stycznia 1971 r. zebrało się Prezydium Zarządu Głównego SAP na kolejne posiedzenie robocze. Dokonano przeglądu aktualnej pracy Stowarzyszenia i ustalono zakres zadań na najbliższą przyszłość. Wiele uwagi poświęcono pracy Oddziałów SAP w świetle uwag organów kontroli, nadesłanych do wiadomości Zarządu Głównego.

x

Zgodnie z uchwałą II Plenum ZG SAP w dniu 4 lutego zebrało się Kolegium redakcyjne "ARCHIWISTY" w nowym składzie, zapoczątkowując kolejny etap pracy naszego biuletynu.

x

W dniu 19 lutego br. zebrało się Prezydium ZG SAP. Omówiono bieżące zagadnienia robocze Stowarzyszenia ze szczególnym uwzględnieniem usprawnienia pracy kancelaryjnej ogniw Stowarzyszenia. Wiele uwagi poświęcono też sprawom wydawniczym.

x

O G Ł O S Z E N I E

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu prowadzi roczny "KORESPONDENCYJNY KURS ARCHIWALNY" dla kierowników i pracowników archiwów zakładowych /składnic akt/ oraz dla kandydatów na to stanowisko. Celem kursu jest podniesienie kwalifikacji archiwistów zakładowych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, a także przysposobienie do tej pracy innych pracowników administracji i osób obecnie nie pracujących.

Program kursu obejmuje następujące tematy:

1. Organizacja pracy kancelaryjnej
2. Dokumentacja współczesna
3. Podział akt na kategorie
4. Podstawowe wiadomości archiwalne
5. Archiwum zakładowe, jego rola, zadania i organizacja
6. Porządkowanie i ewidencjonowanie akt
7. Brakowanie akt
8. Konserwacja akt.

Uczestnicy kursu otrzymują skrypt, na podstawie którego są zobowiązani do pisania prac kontrolnych. Prace te są sprawdzane i oceniane przez specjalistów. Na ośmiu jednodniowych konsultacjach omawiane są i wyjaśniane zagadnienia objęte programem kursu. Konsultacje odbywają się w archiwach państwowych. Umiejętność praktycznego zastosowania wiadomości zdobytych na kursie sprawdzana jest w miejscu pracy uczestnika kursu. Absolwenci otrzymują zaświadczenia z ukończenia kursu i korzystają z bezpłatnego poradnictwa zawodowego.

Opłata za kurs wynosi 770,- zł /w tym 50,- zł za skrypt, 20,- zł wpisowe nie podlegają zwrotowi/ i płatna jest przy zgłoszeniu na kurs, na konto Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu - nr 1231-9-3345 w NBP III O/M w Poznaniu z dopiskiem "kurs archiwalny". Sprawę ponoszenia opłat za delegowanych na kursy przez zakłady pracy reguluje pismo Ministerstwa Finansów z dnia 7.XI.1957 r. nr BS-4845/2/45, w którym: "wyjaśnia się, że w przypadkach, gdy z uwagi na wąską specjalność branżową brak warunków do zorganizowania systemem wewnątrzzakładowym lub w ośrodkach szkolenia kursowego, przedsiębiorstwa państwowe mogą zalecać szkolenie swoich pracowników instytucjom społecznym".

Kandydat zostaje przyjęty na kurs po uiszczeniu opłaty.

Zgłoszenia przyjmuje:

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego
Korespondencyjny Kurs Archiwalny

P o z n a ń

ul. 23 Lutego 41/43

K O M U N I K A T

Redakcja informuje, że posiada w magazynie pewne ilości numerów "Archiwisty" z lat 1965-1970. Członkowie SAP pragnący skompletować zaległe roczniki, mogą zgłaszać dezyderaty, które będą załatwiane, w miarę istniejących możliwości, w kolejności zgłoszeń.

Numer zamyka się w dniu 22 lutego 1971 r,

SPIS TREŚCI

B. Kubiczek: Konferencja w sprawie akt w prezydiach rad narodowych	1
J. Bobińska: Powiatowe Archiwum Państwowe w Koninie . . .	7
J. Bławatowa: Z działalności Archiwum Państwowego w Gorzowie	12
W. Look: Praca Powiatowego Archiwum Państwowego w Chojnicach	15
B. Woszczyński: Z działalności Centralnego Archiwum Wojskowego	20
S. Nawrocki: Wrażenia z pobytu w archiwach duńskich . . .	27
VI Archiwalna Konferencja Metodyczna (R. P.)	32
Nowe Wydawnictwa Archiwalne	33
Prasa o archiwach i archiwistach	36
Kronika Stowarzyszenia	41
Ogłoszenie :	42
Komunikat : :	44

Cena numeru zł 7,50
Dla członków SAP — bezpłatnie